

Sygn.akt III AUa 799/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Teresa Suchcicka (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SA Barbara Orechwa-Zawadzka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lutego 2018 r. w B.

sprawy z odwołania M. K.

przy udziale zainteresowanego M. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 września 2017 r.
sygn. akt IV U 999/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz M. K. 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Teresa Suchcicka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka

Sygn. akt III AUa 799/17

UZASADNIENIE

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w O. z 2 czerwca 2016 r. stwierdzono, że M. K., jako pracownik u płatnika składek M. M. M. nie podlega obowiązkowo do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, wypadkowego i chorobowego od dnia 1 sierpnia 2016 r.

Odwołanie od tej decyzji złożyła M. K., wnosząc o jej zmianę i objęcie jej od dnia 1 sierpnia 2016 r. ubezpieczeniem społecznym, emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym. W odwołaniu ubezpieczona podniosła, iż podpisała umowę o pracę w dniu 1 sierpnia 2017 r. (prawidłowo: 1 sierpnia 2016 r.) wskazała, że obowiązki pracownicze były określone precyzyjnie przez pracodawcę, odwołująca posiada wyższe wykształcenie oraz biegle posługuje się kilkoma językami. Właśnie z uwagi na wykształcenie oraz umiejętności lingwistyczne, została zatrudniona na stanowisku do spraw rynków międzynarodowych. Praca odwołującej polega przede wszystkim na

wyszukiwaniu w internecie ładunków do przewiezienia za pośrednictwem giełd internetowych, tj. TimoCom, T., (...) .eu, gdzie trasy są organizowane na terenie Unii Europejskiej. Skarżąca nie zgodziła się z twierdzeniem organu rentowego, że stanowisko to zostało specjalnie utworzone dla niej, co miałyby wskazywać na brak potrzeby jej zatrudnienia. M. M. M. jest firmą stale rozwijającą się, która poszukuje nowych zleceń i kontraktów. W listopadzie 2016 r. zainteresowany zainicjował proces rozbudowy floty samochodowej, która zakończyła się podpisaniem umowy leasingowej w styczniu 2017 r. Od pierwszego dnia pracy ubezpieczona wykonywała mnóstwo zadań, związanych z działalnością przedsiębiorstwa. Jej praca dotyczyła głównie rozmów z klientami zagranicznymi, tłumaczenia dokumentów i monitorowania zmian w europejskim prawie, a także organizacji pracy kierowców oraz biura zainteresowanego, w tym kontaktów z księgową. Nadto fakturuwanie zleceń na rynku międzynarodowym wymaga zaznajomienia się z przedmiotem, często są one składane w języku angielskim, niemieckim czy francuskim. Zanim zaś dojdzie do fakturowania dane ze zlecenia muszą zostać przetłumaczone, a wszelkie błędy powodują straty finansowe oraz czasowe dla firmy. Weryfikacja oraz tłumaczenie zleceń na język polski jest czynnością czasochłonną, wymagającą wiedzy oraz umiejętności. W takiej zaś sytuacji nie można twierdzić, iż działania bądź obowiązki ubezpieczonej były nieistotne, bądź uboczne dla firmy. Nadto skarżąca nie zgodziła się ze stanowiskiem organu rentowego, iż przyznane jej wynagrodzenie było nadmierne. Jak wynika ze statystyk ogólnopolskiego badania wynagrodzeń, średnie zarobki na stanowisku specjalisty do spraw spedycji, czyli spedytora wynoszą 3900 zł, z czego 25% z tej grupy badanych zarabia więcej niż 5000 zł brutto. Dodatkowo wskazała, że ciąża odwołującej nie miała żadnego wpływu na zawarcie umowy o pracę z firmą zainteresowanego. Odwołująca nie miała podczas zatrudnienia planów urodzenia dziecka. Dopiero w listopadzie dowiedziała się, że jest w ciąży. W takiej sytuacji zaś nie można twierdzić, iż umowę zawarto jedynie dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, czyli zasiłku chorobowego bądź zasiłku macierzyńskiego.

Wyrokiem z 29 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że M. K. jako pracownik u płatnika składek M. M. M. podlega obowiązkowo do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, wypadkowego i chorobowego od dnia 1 sierpnia 2016 r. (pkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz ubezpieczonej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że zainteresowany M. M. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie transportu międzynarodowego. W związku z planami poszerzenia floty, co też ostatecznie nastąpiło w styczniu 2017 r, postanowił zatrudnić osobę na stanowisku spedytora. Wiązało się to także m.in. z faktem, że większość kontraktów na przewóz zawiera się na obcojęzycznych giełdach towarowych, do których niezbędna jest znajomość języka obcego, najczęściej języka angielskiego. Wymagania te spełniała ubezpieczona, która jest lektorem, nauczycielem języka angielskiego, po ukończonych studiach wyższych z zakresu filologii angielskiej. Strony zawarły umowę o pracę 1 sierpnia 2016 r. Ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku specjalisty do spraw zarządzania środkami transportu, z wynagrodzeniem w wysokości płacy zasadniczej w kwocie 4.210,18 zł z terminem rozpoczęcia pracy od dnia 1 sierpnia 2016 r. Umowa została zawarta na czas nieokreślony.

W dalszej części wygłoszonego uzasadnienia Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w zakresie powierzonych i wykonywanych obowiązków, ubezpieczona zajmowała się między innymi: organizacją transportu międzynarodowego na terenie Unii Europejskiej z wykorzystaniem giełd transportowych TimoCom, T. i (...) .eu, wystawianiem faktur za transport wszystkim zleceniodawcom, współpracą z księgową, m.in. przygotowywaniem dla niej dokumentacji do spraw księgowych, współpracą z prawnikiem, tj. przygotowaniem dokumentów dotyczących dłużników polskich, pomocą językową w razie jakichkolwiek problemów zagranicą w trakcie pracy kierowców, na przykład na załadunkach, rozładunkach, kontrolach, co następowało przez kontakt telefoniczny, aktualnym monitorowaniem zagadnień prawnych oraz przepisów dotyczących transportu międzynarodowego, zwłaszcza w zakresie płacy minimalnej w EU, ewentualne reprezentowanie firmy na potkaniach biznesowych. Nadto ubezpieczonej powierzono dodatkowe prace w postaci: usystematyzowania dokumentów, które znajdowały się w biurze, wysyłania pisemnych wezwań do zapłaty do firm w internecie w języku angielskim, kontroli ściągłości zaległości płatności i ewentualnie kierowania spraw dotyczących dłużników do firm zewnętrznych, odpowiedzi na pisma polskie i zagraniczne, przygotowanie dokumentacji, też ściąganie podatku VAT z zagranicy.

W świetle tak ustalonych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że zarówno dowody materialne, jak i osobowe źródła dowodowe przedstawiają spójny i wzajemnie się uzupełniający obraz zatrudnienia zainteresowanej, wobec czego Sąd nie miał podstaw do deprecjonowania jego wartości bądź twierdzenia, iż przedstawiał on fałszywy obraz rzeczywistości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, w myśl art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p., a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeśli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie z niej korzystać. Innymi słowy strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r.). Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy wtedy, gdy pracownik pracę podjął i rzeczywiście ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r. w sprawie II UK 14/12). W ocenie Sądu pierwszej instancji, w realiach niniejszej sprawy nie sposób twierdzić, że strona zainteresowana oraz pracodawca działali w zмовie celem pozorowania realizacji stosunku pracy, który w swym zamierzeniu miał być zorientowany na wyłudzenie świadczeń chorobowych bądź zasiłku macierzyńskiego. Zdaniem Sądu, wskazują na to okoliczności, które w zasadzie nie były kwestionowane przez organ rentowy, a które wynikają ze zgromadzonej dokumentacji oraz osobowych źródeł dowodowych. Sąd Okręgowy stwierdził, że istniał obiektywny powód zatrudnienia zainteresowanej. Pracodawca planował bowiem zakup nowego taboru, przy czym ubezpieczona posiada bardzo dobrą znajomość języka angielskiego. Sąd uznał, że jest to o tyle istotne, jeśli się weźmie pod uwagę specyfikę wynajdowania ofert oraz ich negocjowania, do której niezbędna jest bardzo dobra znajomość języka angielskiego. Sąd Okręgowy uznał także, że zeznania ubezpieczonej, świadków P. P. i D. S. (1) oraz samego zainteresowanego potwierdzają okoliczności, że do wykonywania pracy spedytora niezbędna jest znajomość języka angielskiego. Zdaniem Sądu, zeznania te wskazują na to, iż ubezpieczona była zatrudniona ze względu na bardzo dobrą znajomość języka angielskiego, zaś ta znajomość ułatwiła kierowcom załatwienie spraw na miejscu. Ubezpieczona była też bardzo pomocna przy szybkim zawieraniu umów dotyczących zleceń transportowych. Zatem, wbrew twierdzeniom organu rentowego, istniał obiektywny powód jej zatrudnienia.

Ponadto Sąd podkreślił, że zaproponowane ubezpieczonej wynagrodzenie w kwocie 4.200 zł brutto, nie było wygórowane w świetle rozmiaru powierzonych jej zadań i kwalifikacji oraz w kontekście wysokości uprzednio otrzymywanego przez nią wynagrodzenia, co potwierdzają zeznania M. K. oraz zeznanie PIT-37 za 2014 r., który wskazuje, że w całym tym roku ubezpieczona otrzymała dochód na poziomie 65000 zł, co daje przeciętnie kwotę 5400 zł brutto na miesiąc, zatem kwotę zbliżoną do wynagrodzenia zaoferowanego jej w niniejszej sprawie. Dodatkowo, Sąd uznał, że ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę na co wskazują zeznania zainteresowanego, odwołującej, P. P. oraz D. S. (2). Sąd pierwszej instancji odniósł się także do wykazu opisanych faktur ze zleceniami (k. 20), wskazujących na realne zajmowanie się przez ubezpieczoną wystawianiem faktur oraz zleceń transportowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, to że przedsiębiorca nikogo nie zatrudnił nie dowodzi pozorności zatrudnienia, skoro zainteresowany wskazał, iż ubezpieczona oświadczyła mu, że będzie przebywała na tzw. podstawowym, a nie wydłużonym okresie zasiłku macierzyńskiego. W takiej zaś sytuacji nie wydaje się racjonalne zatrudnienie osoby z zewnątrz i przyuczenia jej do wykonywania obowiązków na tak krótki okres. Nadto zainteresowany wskazał, iż w efekcie końcowym koszt zakupu wcześniej planowanego taboru okazał się wyższy, niż w rzeczywistości, a zatem Sąd Okręgowy stwierdził, że był on zdecydowany na cięcie kosztów a nie podwyższanie, stąd decyzja o niezatrudnieniu innej osoby na okres nieobecności ubezpieczonej, a w to miejsce czynności te wykonywała jego żona.

O braku pozorności zawartej umowy świadczy również okoliczność, że strony nie były zorientowane na wyłudzenie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego bądź macierzyńskiego, skoro w dniu zawarcia umowy o pracę (1 sierpnia 2016 r.) ubezpieczona i płatnik nie wiedzieli, że M. K. jest w ciąży, co potwierdzają zeznania samej ubezpieczonej oraz dokumentacja lekarska. Strony, zawierając umowę o pracę, nie były zorientowane na wyłudzenie świadczeń z zakresu zasiłku chorobowego bądź macierzyńskiego, skoro w dniu zawarcia umowy o pracę ubezpieczona w ogóle nie była w ciąży.

Zważając na powyższe, Sąd pierwszej instancji uznał, że zawarta umowa nie była pozorna, co skutkowało zmianą zaskarżonej decyzji i ustaleniem, że ubezpieczona od 1 sierpnia 2016 r. podlega ubezpieczeniom: emerytalnym, rentowym, wypadkowym, chorobowym u zainteresowanego M. M.. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt II wyroku, przyjmując, że wartość przedmiotu sprawy stanowi wartość składek wskazanych przez organ rentowy, tj. kwota składek za okres jednego roku, zatem koszty zastępstwa procesowego wyniosły kwotę 3600 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów kodeksu postępowania cywilnego tj. art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie za udowodniony fakt zatrudnienia M. K. na podstawie umowy o pracę,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity; Dz. U. z 2016 r., poz. 963) poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie, iż M. K. spełniła warunki do objęcia jej ubezpieczeniem z tytułu wykonywanej umowy o pracę,

b) art. 22 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2016 r., poz. 1666 ze zm.) poprzez przyjęcie, że strony łączyła umowa o pracę.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację M. K. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Zarzuty wskazane w apelacji nie prowadzą do odmiennej oceny materiału dowodowego sprawy niż tej, której dokonał Sąd Okręgowy i przyjął za podstawę wyroku. Sąd pierwszej instancji nie popełnił uchybień zarówno w zakresie odnoszącym się do ustalonych faktów, jak i kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadniać ingerencję w treść prawidłowego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia czy M. K. w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji, tj. 1 sierpnia 2016 r. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, z tytułu zatrudnienia u płatnika składek M. M. M..

Przypomnienia wymaga, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek.

Pracownikami zaś stosownie do art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy, są osoby pozostające w stosunku pracy, przez nawiązanie którego, w myśl art. 22 § 1 k.p., pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatem praca w ramach stosunku pracy jest wykonywana w ścisłym reżimie pracowniczym, którego cechy, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, są następujące: 1) pracownikiem jest osoba fizyczna, która zobowiązuje się do pracy w zamian za wynagrodzenie, 2) przedmiotem

umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy, 3) przy wykonywaniu której nie jest on obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania, 4) pracownik obowiązany jest świadczyć pracę osobiście, 5) będąc w realizacji zobowiązania podporządkowanym pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., sygn. akt II UK 164/2005, LexPolonica nr 1287666). Istotne w sprawie jest więc to, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, nie zaś sama umowa o pracę (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 24 sierpnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt I UK 74/10, LEX nr 653664). O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki czy sporządzenie niezbędnych dokumentów pracowniczych, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt II UK 204/09, LEX nr 590241).

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego organ rentowy upatruje w przekroczeniu przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów, wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji wszechstronnie ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie przekraczając zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten przyznaje sądowi prawo do swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji Sąd Okręgowy nie naruszył cytowanego przepisu, bowiem mając na względzie zasadę swobodnej oceny dowodów dokonał prawidłowych i zgodnych z treścią materiału dowodowego ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy, rozpoznając odwołanie M. K. przeprowadził wyczerpujące i szczegółowe postępowanie dowodowe, dopuszczając dowody z zeznań świadków oraz dowód z dokumentów. Treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje na zgodny z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym sposób oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji miał zasadne podstawy, aby dać wiarę zeznaniom M. K., M. M. oraz z świadków: P. P. i D. S. (1). Zeznania świadków, płatnika oraz odwołującej w sposób niebudzący zastrzeżeń co do swojej wiarygodności i spójności, potwierdziły rzeczywiste wykonywanie przez odwołującą datowanej na 1 sierpnia 2016 r. umowy o pracę.

Świadek P. P. wskazał bowiem, iż zlecenia otrzymuje telefonicznie, gdzie ma jechać i co załadować. Dokumenty wyjazdowe kierowcy otrzymują z biura, przy czym aktualnie robi to płatnik. M. K. w okresie zatrudnienia u płatnika składek wykonywała tożsame czynności, do tych które leżały w zakresie M. M.. Ubezpieczona pomagała także kierowcom w problemach komunikacyjnych. W spornym okresie świadek widywał skarżącą w biurze. Dostawał zlecenia na załadunek a po powrocie zdawał wszystkie dokumenty. Nadto w czasie, kiedy przebywał w trasie P. P. kontaktował się telefonicznie z ubezpieczoną (k. 40, protokół rozprawy z dnia 22 września 2017 r.). D. S. (1) zeznał zaś, że kojarzy okres zatrudnienia odwołującej, tj. od sierpnia do listopada 2016 r. M. K. wykonywała czynności podobne do tych, które wykonywał płatnik, tj. kontakt, załadunek i rozładunek. Podał również, że mimo iż jeździ do Francji, na magazynie najczęściej można porozumieć się w języku angielskim, zaś odwołująca próbowała doszkolić kierowców w tym właśnie języku. W biurze świadek widywał M. K., dawał jej dokumenty, kartę do czytania oraz faktury za paliwo (k. 40, protokół rozprawy z dnia 22 września 2017 r.).

Nadto M. M. (płatnik składek) przez całe postępowanie utrzymywał, że zamierza rozwinąć swoją firmę, tj. poszerzyć flotę, co z kolei stanowiło główny powód zatrudnienia odwołującej. Odnośnie wynagrodzenia M. K., zainteresowany wskazał, iż czynnikiem brany przez niego pod uwagę w tej kwestii była znajomość języka angielskiego przez odwołującą. M. M. uznał, że odwołująca będzie bardzo pomocna, zwłaszcza przy zawieraniu umów, na co on sam wcześniej tracił bardzo dużo czasu z uwagi na trudności z komunikacją. M. K. została także przeszkolona z giełd

transportowych, wystawiania faktur, odpisywania, pomagała płatnikowi w wyszukiwaniu ładunków, przy czym – co istotne - ostateczną decyzję o podjęciu transportu danego ładunku podejmował M. M.. Ponadto płatnik wskazał, iż zaproponował odwołującej premię w wysokości 1000 zł miesięcznie za przejście obowiązków płatnika, tj. delegowanie pracowników. M. K. dostarczała także dokumentację do księgowej, zajmowała się danymi z tachografu, porządkowała także firmową dokumentację. Zaś zasadniczym obowiązkiem odwołującej była praca na stanowisku spedytora. M. K. zajmowała się wyszukiwaniem transportu na firmowe pojazdy, rozliczaniem kierowców po zjeździe, czyli tańkowań oraz innych wydatków. Była odpowiedzialna również za delegacje i wystawianie faktur. Płatnik podał, że w momencie zawarcia z odwołującą umowy nie wiedział, iż była ona w ciąży. Dowiedział się o tym w listopadzie. Odwołująca pracowała od poniedziałku do piątku od 8:00 do 16:00 (k. 39, protokół rozprawy z dnia 22 września 2017 r.).

Natomiast odwołująca podała, że wcześniej zarabiała około 3000 zł netto. W firmie zainteresowanego wyszukiwała ładunki, zaś fakturowanie było elementem końcowym. M. K. na giełdach transportowych posługiwała się językiem angielskim. Negocjacje w głównej mierze odbywały się telefonicznie, przy czym odwołująca posługiwała się również e-mailem, za pośrednictwem którego przekazywane były warunki zleceń. Ponadto, po zakończeniu każdego kursu czytywała dane z tachografu. Każdą ofertę przedstawiała zainteresowanemu, który podejmował decyzję. Odwołująca podała, że o ciąży dowiedziała się około 8 listopada (k. 40, protokół rozprawy z 22 września 2017 r.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe zeznania są spójne, logiczne a przy tym wzajemnie się uzupełniają. Okoliczności wskazane przez świadków korespondują z zeznaniami odwołującej oraz zainteresowanego. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że M. K. zawarła z płatnikiem składek umowę o pracę. Co więcej, każda ze wskazanych wyżej osób potwierdziła faktyczne świadczenie przez M. K. pracy zgodnie z ustalonymi w umowie warunkami.

Ponadto podkreślenia wymaga, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku bardzo dokładnie i szczegółowo przeanalizował całokształt zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Tym samym, wbrew stanowisku zaprezentowanemu w apelacji, Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów.

Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności sprowadzały się do stwierdzenia, iż w dniu 1 sierpnia 2016 r. M. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą M. M. M. zawarł z M. K. umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 sierpnia 2016 r. Zgodnie z treścią postanowień przedmiotowej umowy odwołująca została zatrudniona na stanowisku specjalisty do spraw zarządzania środkami transportu. Umowa zawarta została na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 4.210,18 zł brutto miesięcznie plus premia. W treści postanowień umownych nie zawarto zakresu obowiązków M. K.. Jednakże, analizując całokształt materiału dowodowego, zasadnym jest twierdzenie, iż odwołująca świadczyła pracę zgodną z powierzonym jej stanowiskiem, tj. wyszukiwała ładunki, kontaktowała się z kontrahentami, organizowała przejazdy kierowców oraz przygotowywała stosowną dokumentację. Powyższe potwierdza także załączona do akt niniejszej sprawy dokumentacja finansowa, tj. liczne wydruki faktur oraz zleceń transportowych wystawianych przez odwołującą. Nadmienić również należy, iż z treści pisemnych wyjaśnień złożonych przez płatnika organowi rentowemu wynika, że nie tylko kwalifikacje językowe odwołującej (będące kluczowym kryterium) miały wpływ na podjęcie decyzji o zatrudnieniu M. K.. M. M. mimo planów rozwoju firmy nie zamieścił informacji o ofercie pracy w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie z uwagi na okoliczność, iż odwołująca, dowiadując się od swojego męża o planach zatrudnienia nowego pracownika biurowego przez płatnika, sama zgłosiła się do zainteresowanego, podnosząc iż ma stosowne wykształcenie. Zaś z uwagi na znajomość męża M. K., zainteresowany dysponował wiedzą, iż odwołująca jest osobą komunikatywną, posiadającą niezbędne kwalifikacje do zajęcia stanowiska spedytora (k. 11-13 akt ZUS).

Jako chybione należy ocenić twierdzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o braku realnej potrzeby zatrudnienia odwołującej w przedsiębiorstwie (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo iż sporna umowa zawarta została 1 sierpnia 2016 r., a poszerzenie działalności M. M. M. nastąpiło kilka miesięcy później, tj. w styczniu 2017 r., zainteresowany mógł czynić przygotowania do zwiększenia floty, co uzasadniało także zatrudnienie dodatkowego pracownika. Nie można także tracić z pola widzenia, iż biegłe posługiwanie się językiem obcym – w tym wypadku językiem angielskim - przy prowadzeniu działalności o charakterze międzynarodowym jest umiejętnością wręcz pożądaną, zwłaszcza przy dążeniu do rozwoju działalności. Poza sporem jest, iż M. K. powyższe warunki spełnia.

Przypomnienia wymaga, iż odwołująca ukończyła studia wyższe na kierunku filologii angielskiej, przy czym poprzednio pracowała w charakterze lektora, nauczyciela języka angielskiego, co stanowiło dodatkowy atut, bowiem z zeznań zarówno świadków, jak i samego zainteresowanego oraz odwołującej wynikało, iż M. K. próbowała doszkalać kierowców w tym zakresie. Nadto, zainteresowany zarówno w ww. pisemnych wyjaśnieniach przedłożonych organowi rentowemu (k. 11-13 akt ZUS), jak i ustnych, złożonych na rozprawie w dniu 22 września 2017 r., w sposób przekonujący oraz logiczny wyjaśnił, w jakich okolicznościach doszło do zawarcia umowy o pracę z odwołującą oraz jakie kryteria płatnik wziął pod uwagę decydując się na zatrudnienie M. K..

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności zeznania świadków, zainteresowanego i odwołującej oraz dokumentacja organu rentowego i ta załączona do akt sprawy pozwalają na uznanie, że M. K. od 1 sierpnia 2016 r. faktycznie podjęła i wykonywała powierzone jej obowiązki specjalisty do spraw zarządzania środkami transportu. Materiał dowodowy zgromadzony w rozpoznawanej sprawie jednoznacznie wykazał, iż M. K. realizowała wskazany przez nią oraz zainteresowanego zakres obowiązków na rzecz płatnika, pod jego kierownictwem. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, jeżeli pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, niepublikowany). W konsekwencji, pomiędzy zainteresowanym a odwołującą doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w reżimie pracowniczym, w rozumieniu art. 22 k.p. Tym samym zarzut obrazy cytowanego przepisu okazał się chybiony.

Prawidłowo także Sąd pierwszej instancji odniósł się do kwestii miesięcznych zarobków odwołującej. Określona w umowie wysokość wynagrodzenia w kwocie 4.210,18 zł brutto plus premia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, została przez strony umowy określona na poziomie adekwatnym do rodzaju umówionej pracy. Za przyjęciem wynagrodzenia w przedmiotowej wysokości, poza kwalifikacjami M. K., przemawia także osiągnięte przez nią poprzednio wynagrodzenie ze pracę. Z twierdzeń odwołującej wynikało, że przed podjęciem pracy w przedsiębiorstwie (...) zarabiała około 3.000 zł miesięcznie netto. Z tych względów nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego okoliczność, iż odwołująca mogłaby osiągnąć wynagrodzenie zbliżone do kwoty określonej w umowie datowanej na 1 sierpnia 2016 r. także u innego pracodawcy.

Godzi się również zauważyć, iż z rozliczenia rocznego za 2014 rok wynika, iż dochód odwołującej uplasował się na poziomie około 65.000 zł, co w miesięcznym rozrachunku daje kwotę 5.400 zł brutto, zatem kwotę porównywalną do tej określonej w umowie datowanej na 1 sierpnia 2016 r. Tym samym, uwzględniając międzynarodowy charakter działalności gospodarczej M. M., rozmiar jego przedsiębiorstwa, stanowisko powierzone M. K. oraz zakres jej obowiązków, wynagrodzenie w wysokości 4.210,18 zł brutto, zdaniem Sądu drugiej instancji, jest stosowne.

Nie ma racji organ rentowy podnosząc, że wystawianie faktur przez odwołującą nie wymagało szczególnej analizy i przygotowania nie przemawia za uznaniem, że M. K. nie świadczyła rzeczywiście pracy na rzecz pracodawcy. Odwołująca wyjaśniła bowiem, iż fakturowanie stanowiło w zasadzie etap końcowy, który poprzedzało wykonywanie wielu innych, czasochłonnych czynności. Istotnym jest, że przedsiębiorstwo zainteresowanego w głównej mierze opierało się na działalności międzynarodowej, dlatego też dokumentacja, w tym również faktury, wymagały przetłumaczenia.

Organ rentowy podniósł także, iż M. M., prowadząc firmę przez okres kilku lat był w stanie organizować transport międzynarodowy, pomimo braku biegłej znajomości języka angielskiego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednak zdaje się nie dostrzegać istotnej w sprawie okoliczności, tj. czynienia przez zainteresowanego przygotowań do poszerzenia swojej działalności, która ostatecznie nastąpiła w styczniu 2017 r. Płatnik wyjaśnił, iż rozwój przedsiębiorstwa wymagał zatrudnienia innej osoby do pomocy. Ponadto, jak już wcześniej wskazano, zainteresowany podał, iż tracił bardzo dużo czasu na zawieranie umów, czego konsekwencją była nawet utrata kontrahenta. Co więcej, M. M. wskazał, że czasami korzystał także z pomocy żony, zaś do porozumiewania się w języku obcym wykorzystywał „słownik G.” (k. 39, protokół rozprawy z dnia 22 września 2017 r.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ma również racji podnosząc, iż okoliczność, że odwołująca w momencie zatrudnienia nie była w ciąży nie przeczy zawarciu umowy o pracę dla pozorów, w celu późniejszego uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Odnosząc się do niniejszego stanowiska przytoczyć należy ugruntowany w judykaturze pogląd, zgodnie z którym pozornosc umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana, jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. W odniesieniu do umowy o pracę pozornosc polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, które określa art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007, Nr 19-20, poz. 294; M. Raczkowski, Pozornosc w umownych stosunkach pracy, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 200-202). Wbrew zarzutom apelacji, w rozpoznawanej sprawie zaistniały okoliczności faktyczne, obiektywnie uzasadniające świadczenie pracy przez M. K. na rzecz M. M. od dnia 1 sierpnia 2016 r.

Na marginesie wskazać także należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem jej zawarcia było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (wyrok z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, i z dnia 2 sierpnia 2006 r., I UK 61/06). Z tych względów, przyjmując nawet założenie, że podjęcie przez M. K. zatrudnienia w przedsiębiorstwie zainteresowanego zmierzało wyłącznie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to działania odwołującej nie mogą zostać uznane za naganne, zwłaszcza zważając na poczynione w rozpoznawanej sprawie ustalenia, z których jednoznacznie wynika, że wykonywana przez nią na rzecz zainteresowanego praca nie była pozorna. W okolicznościach niniejszej sprawy należy uznać, że strony rzeczywiście miały wolę zawarcia umowy o pracę i umowa ta była faktycznie realizowana, co zostało wykazane po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, a skoro tak, to nie można przyjąć, że oświadczenia woli zostały złożone dla pozorów.

W konsekwencji, wbrew pogładowi wyrażonemu w apelacji nie doszło również do naruszenia prawa materialnego, tj. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Reasumując, apelacja organu rentowego nie zawiera zarzutów mogących prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Skoro więc z niewadliwych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że M. K. i M. M. w spornym okresie łączył ważny stosunek pracy, to prawidłowe jest stwierdzenie, że odwołująca z tytułu zawarcia tej umowy podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 1 sierpnia 2016 r.

Z tych względów apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. - pkt I sentencji wyroku.

W punkcie II sentencji wyroku Sąd Apelacyjny orzekł uwzględniając okoliczność, iż organ rentowy złożył apelację w momencie obowiązywania § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1799). Stąd też, Sąd Apelacyjny zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz M. K. 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w wersji obowiązującej od dnia 13 października 2017 r.

SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Teresa Suchcicka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka